

ANDRZEJ ZAJĄC OFMConv

„LLIBRE D’AMIC E AMAT” RAJMUNDA LULLA.
PROBLEM PRZEKŁADU IMION TYTUŁOWYCH POSTACI

“LLIBRE D’AMIC E AMAT” BY RAYMOND LULL.
THE PROBLEM OF TRANSLATION OF THE TITLE CHARACTERS’ NAMES

A b s t r a c t

One of the most famous and widely read works of Raymond Lull (1235-1316) is the *Llibre d’amic e amat*. This simple title, as it turns out, is not at all clear enough and causes difficulties in Polish translations. The name of the first character, which is human—*amic*, appears in Polish translations as a *friend* or a *lover*, and the name of the other, which is God—*amat*, appears as a *lover* or *beloved*. Which of the variants more adequately captures the meaning of the original? For the rational getting bottom of the problem it is necessary to analyse the Catalan term from the semantic point of view at first. At the same time there have to be taken into consideration that the term locates its etymological source in the culture of the Latin language. Whereas the Lull's work draws inspiration from the Bible, it is also necessary to examine the biblical context of different kinds of love and the specific terms that define them. Pragmatic analysis also allows us to capture the specificity of the relationship of people related with a specific kind of love. An interdisciplinary reflection on the names of the mystic work shows the non-randomness of the literary convention settled in the concrete realities of religious experience, with its specificity in the context of the culture of the source language as well as the target language. This study, beyond the very analysis of the problem, also gives the author translation proposal with Polish equivalents of the title characters’ names of the work.

Translated by Katarzyna Gorgoń

Key words: Raymond Lull, kinds of love, friendship, mysticism, the Bible, Sufism, name.

ANDRZEJ ZAJĄC OFMConv – franciszkanin, doktor teologii ze specjalizacją z franciszkanizmu, dyrektor Instytutu Studiów Franciszkańskich, rektor WSD Franciszkanów w Krakowie; adres do korespondencji: Instytut Studiów Franciszkańskich, ul. Franciszkańska 4, 31-004 Kraków; e-mail: a.zajac@isf.edu.pl

Rajmund Lull¹ (1235-1316) to mało znany w Polsce średniowieczny autor. Z jego około 250 różnych dzieł polskiego przekładu doczekały się jedynie nieliczne fragmenty oraz szczęśliwie przełożone w całości dzieło, które jest przedmiotem niniejszego studium. Ten kataloński autor to postać niezwykle intrygująca, z bujnym życiorysem, ojciec literatury katalońskiej, prekursor studiów orientalnych, pierwszy islamolog, filozof, prekursor kombinatoryki, mistyk, misjonarz, twórca pierwszego kolegium misyjnego, błogosławiony Kościoła katolickiego. W wyniku jego starań Sobór Powszechny w Vienne (1311) zdecydował o wprowadzeniu w najważniejszych uniwersytetach europejskich nauki języków orientalnych: hebrajskiego, syryjskiego i arabskiego. Jego imię nosi jedna z barcelońskich wyższych uczelni – Universitat Ramon Llull. Jednym z najbardziej znanych dzieł Lulla jest *Llibre d'amic e amat*², będące integralną częścią pierwszej powieści w języku katalońskim *Romanç d'Evast e Blanquerna*. Dzieło to jednak szybko zyskało swoją autonomię, zajmując poczesne miejsce w historii literatury mistycznej. Intryguje ono żywotnością języka, prostotą i głębią sformułowań, jak również wyrażeniami inspiracjami z muzułmańskiej literatury sufickiej (cf. A. Sawicka, 2003; K. Gorgoń, 2011).

Wydawać by się mogło, że sam tytuł dzieła *Llibre d'amic e amat* dla romanistów czy klasyków będzie brzmiał jednoznacznie, a tłumaczom nie będzie nastroczać większych trudności w procesie przekładu. Okazuje się jednak, że polskojęzyczna wersja tegoż tytułu występuje w aż czterech różnych wariantach. Jawiący się problem wart jest należytej uwagi, dotyczy bowiem nie tyle kwestii natury retorycznej czy estetyki językowej, ale – jako że zawiera metaforyczne imiona postaci dzieła – wskazuje na ich charakterystykę oraz na istotę poruszanych zagadnień, a w konsekwencji pomaga w głębszej interpretacji treści książki. Czytelnik polskiego kręgu językowego może więc spotkać: *Księgę o Przyjacielu i o Ukochanym* (1RL), *Księgę o kochanku i ukochanym* (2RL), *Księgę Przyjaciela i Umiłowanego* (3RL) oraz *Księgę Miłującego i Umiłowanego* (M. Wilk: 2005)³. Dobrze jest wyjaśnić od razu, że pierwsza postać to

¹ W niektórych polskich publikacjach występuje również w wersji oryginalnej jako Ramon Llull lub też w łacińskim brzmieniu jako Raimundus Lullus.

² W ostatnim wydaniu krytycznym (BL) tytuł dzieła ma odmienny zapis: *Libre de amich e amat*. Większość publikacji jednak stosuje zapis *Llibre d'amic e amat*, którym posługuje się również niniejsze studium.

³ W pierwszym przypadku chodzi o fragmenty dzieła, których przekład został dokonany nie na podstawie katalońskiego oryginału, ale z języków francuskiego i włoskiego. W drugim przypadku natomiast chodzi o całościowy przekład dzieła, dokonany przez B. Sławomirską, który paradoksalnie nie figuruje w żadnym z katalogów głównych bibliotek polskich; wspomina je

człowiek, określony przez Lulla katalońskim mianem *Amic*, natomiast druga to Bóg, określony jako *Amat*. W odniesieniu do polskich wariantów przekładu rodzi się więc pytanie: *Amic* to *Przyjaciel*, *Kochanek* czy *Miłujący*, a *Amat* to *Ukochany* czy *Umiłowany*? Aby znaleźć właściwe dla kontekstu ekwiwalenty tych imion, konieczna jest refleksja nie tylko natury semantycznej, ale również pragmatycznej, która pomogłaby w głębszym zrozumieniu rzeczywistości opisanej przez autora za pomocą specyficznego dla siebie języka.

RÓŻNICE I JEDNOŚĆ MIŁOŚCI

Jak nietrudno zauważyć, już sam tytuł mistycznego dzieła Lulla sugeruje, że jego tematyka dotyczyć będzie miłości. Czym jest miłość? Słowo powszechnie znane, używane w różnych kontekstach, zawsze jednak zakłada relację między osobami czy odniesienie do rzeczywistości rozpoznawanych jako drogie, bliskie, fascynujące. Znaczenia słownikowe wyrazu *miłość* wskazują na następujące pojęcia: ‘głębokie uczucie do drugiej osoby, któremu zwykle towarzyszy pożądanie’, ‘silną więź, jaka łączy ludzi sobie bliskich’, ‘poczucie silnej więzi z czymś, co jest dla kogoś wielką wartością’, ‘głębokie zainteresowanie czymś, znajdowanie w czymś przyjemności’, ‘obiekt czyichś uczuć i pragnień’, ‘pożycie seksualne’ (SJP). Biblia sprawę miłości ujmuje dość jednoznacznie, prowadząc do prostej prawdy wyrażonej przez św. Jana: „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8.16). To stwierdzenie stanowi tytuł i jest punktem wyjścia jednej z encyklik Benedykta XVI *Deus Caritas est*, która w swoich wstępnych rozważaniach stanowi klarowne kompendium wiedzy na temat zasadniczych problemów miłości.

Papież podkreśla, że miłość Boga względem człowieka staje się podstawową sprawą życia, prowokującą pytanie o to, kim jest Bóg i kim jest człowiek. Autor encykliki już na wstępie zauważa, że w tej kwestii problematyczny okazuje się język i jego ograniczenia. Sam zaś termin *miłość*, z jego szerokim zakresem semantycznym, bogatą historią i rozległym wymiarem kulturowym, może rodzić niejasności i nieporozumienia (DCE 2). Jednym z zasadniczych problemów jest podjęcie refleksji nad różnicą i jednością – wyróżniających się w całej gamie możliwych określeń miłości – terminów *eros* i *agape*. Należy zaznaczyć, że ten pierwszy w greckiej wersji Biblii

A. Sawicka w swoich publikacjach. Ostatni wariant tytułu dzieła znalazł się w artykule M. Wilka, który przytacza niektóre jego fragmenty we własnym przekładzie.

w Starym Testamencie występuje jedynie dwa razy, Nowy Testament zaś nie stosuje go w ogóle, uprzywilejowując jednocześnie termin *agape*. Na określenie miłości przyjaźni, wyakcentowanej w sposób szczególny w Ewangelii według św. Jana na przykładzie relacji Jezusa z uczniami, używany jest termin *philia* (DCE 3). Te precyzacje nabierają istotnego znaczenia w rozważaniach tak nad samą relacją osób, jak i nad jej werbalizacją.

Byłoby pewnym uproszczeniem wprowadzenie radykalnej linii separacyjnej między miłością *agape* i miłością *eros*, rozumianych kolejno jako *miłość zstępująca*, typowo chrześcijańska, ofiarna, oparta na wierze i przez wiarę kształtowana, oraz *miłość wstępująca*, oparta na kulturze greckiej, posesywna i pożądliva. Problem ten podejmuje również wspomniana encyklika:

W rzeczywistości *eros* i *agape* – miłość wstępująca i miłość zstępująca – nie dają się nigdy całkowicie oddzielić jedna od drugiej. Im bardziej obydwie, niewątpliwie w różnych wymiarach, znajdują właściwą jedność w jedynej rzeczywistości miłości, tym bardziej spełnia się prawdziwa natura miłości w ogóle. [...] Kto chce ofiarować miłość, sam musi ją otrzymać w darze. [...] Ojcowie w opowiadaniu o drabinie Jakubowej widzieli symbol tego nierozzerwalnego połączenia pomiędzy wstępowaniem i zstępowaniem, między *erosem*, który poszukuje Boga i *agape*, która przekazuje dar otrzymany (DCE 7).

Kwestia ta, jak się okazuje, ma charakter ponadczasowy i obecna jest w różnych kulturach i religiach. Mając na względzie inspiracje, jakie czerpał Lull z mistyki muzułmańskiej, warto w tym miejscu odwołać się do *Traktatu o miłości*, którego autorem jest Ibn Arabi (1165-1240), andaluzyjski filozof arabski i jeden z największych mistyków reprezentujących nurt sufizmu. Również on mówi o rodzajach miłości, a dla rozjaśnienia cytuje świadectwo, jakie dała Rabi'a al-'Adawiyya czy po prostu Rabia z Basry, nazywana matką sufizmu, zmarła w 801 r.:

Kocham Cię dwoma rodzajami miłości,
miłością namiętności i miłością szczególną,
której jesteś godny.
Miłość namiętności pochłania mnie na myśl o Tobie.
Miłość, której jesteś godny,
sprawia, że unosisz zasłonę, bym mogła cię ujrzeć.
Chwała nie należy do mnie ani z powodu jednej, ani drugiej miłości,
lecz jest Twoją chwałą dla tego i tamtego uczucia (IA, 142)⁴.

⁴ Na temat miłości w tradycji mistyki muzułmańskiej pisze zwięźle Wronecka, 2010: XXII-XXV.

Jak widać w powyższym świadectwie, miłość człowieka do Boga charakteryzuje nie tylko wzniosłość, ale również naturalność ludzkiego pragnienia. Idąc dalej, można stwierdzić, że Bóg, kochając człowieka miłością zstępującą *agape* czy – używając terminologii łacińskiej – miłością *caritas*, uzdalnia człowieka do miłości wstępującej *eros*, czyli *amor*, uwzględniając jednocześnie fakt, że w doświadczeniu człowieka obie miłości potrzebują siebie nawzajem. Niezwykle ważne w tym kontekście jest pierwszeństwo miłości Boga przyjętej przez człowieka jako dar, na który ten odpowiada swoim zaangażowaniem w miłość. Realizacja miłości *agape* określana jest przez czasownik *diligere*, miłość *amor* zaś przez czasownik *amare*. *Glossari General Lul·lià*, wyjaśniając znaczenie terminu *caritat*, podaje, że jest to ‘cnota teologalna, miłość do Boga i do bliźniego ze względu na miłość Boga’⁵ (GL 297). Jako jeden z przykładów występowania terminu podaje stwierdzenie Lulla z jego *Proverbis de Ramon*, mówiące o miłości *caritat*, która pociąga do miłości Boga, matki i bliźniego⁶. W przypadku człowieka można by więc mówić o miłości *caritas* jako duchowej dyspozycji, sprawności, zdolności do miłości, która znajduje konkretny wyraz w jego życiu, relacjach, postawach, gestach, słowach.

W tym kontekście godne uwagi jest doświadczenie św. Franciszka z Asyżu, którego duchowość była bliska Rajmundowi, będącemu notabene franciszkańskim tercjarzem. Choć jego wrażliwość jest na wskroś biblijna, a jego pisma są przesycone cytowanymi na różne sposoby fragmentami biblijnymi, bez obaw wychodzi poza ramy biblijnej miłości *caritas* czy *dilectio*. Co więcej, samego Boga utożsamia nie tylko z miłością *caritas*, ale również z miłością *amor*, wołając wprost do Niego w modlitwie: „Tu es *amor, caritas*” (FA 278, *Uwielbienie Boga najwyższego*, 4), czego polskim ekwiwalentem są słowa: „Ty jesteś *kochaniem, miłością*”⁷. Dla Franciszka jasne jest, że – jak mówi św. Jan – Bóg jest miłością *caritas* (cf. 1 J 4, 8.16), jasne jest też jednak, że objawia się ona w szczególny sposób w miłości *amor* Jezusa w Jego ziemskim życiu. Modląc się o chleb powszedni, którym dla niego jest Jezus, wyjaśnia od razu powód swojej prośby: „na pamiątkę i dla zrozumienia, i uczczenia miłości (*amor*), którą nas darzył, oraz tego, co dla nas

⁵ „Virtut teologal; amor a Déu, i al proisme per amor a Déu”.

⁶ „Caritat te liga a amar Déu, tu matre e ton prusme”.

⁷ Kajetan Ambrożkiewicz (FA 279) w swoim przekładzie podaje wersję: „Ty jesteś *miłością, kochaniem*”. Niezrozumiała jest ta inwersja; wynikałoby z niej, że *miłość* to *amor*, a *kochanie* to *caritas*, choć w tym samym utworze wyrażenie „Tu es *caritas* nostra” oddane jest jako „Ty jesteś *miłością* naszą”.

powiedział, uczynił i wycierpiał” (FA 287, *Wykład modlitwy „Ojcze nasz”*, 6), czy jak mówi o Jezusie w innym miejscu: „który tyle wycierpiał za nas, wyświadczył nam tyle dobra i wyświadczy w przyszłości” (FA 239, *List do wiernych (redakcja druga)*, 61). Nie ma więc wątpliwości, że chodzi tu o miłość konkretną, wcieloną, pełną zaangażowania, cierpienia i pasji, w tym przypadku pasji w jej najgłębszym i dosłownym sensie.

ZNACZENIE IMION *AMIC* I *AMAT* W ICH WZAJEMNYCH RELACJACH

Pierwsza postać – człowiek – nosi metaforyczne imię *Amic*, co dosłownie znaczy ‘przyjaciel’ (łac. *amicus*). *Glossari General Lul-lià* przy haśle *amic* wyjaśnia, że chodzi o kogoś, kto żywi przyjaźń czy uczucie do kogoś lub czegoś (GL 98)⁸. Imię w katalońskim tekście źródłowym jest rzeczownikiem, natomiast w tekście docelowym polskim oddany został przez tłumaczy w różnych formach: jako imiesłów czynny – *Miłujący*, jako rzeczownik – *Przyjaciel* oraz jako inny rzeczownik – *Kochanek*. Warto zwrócić uwagę, że ten ostatni genetycznie związany jest z jego katalońskim czy łacińskim odpowiednikiem *amant*, występującym jednocześnie jako rzeczownik odsłowny oraz jako imiesłów czynny. Druga postać, którą jest Bóg, nosi imię *Amat*, który jest imiesłowem biernym, pochodzącym od czasownika *amar* (GL 94-95)⁹ i oddawanym w języku polskim jako *kochany*, *ukochany* lub też *miłowany*, *umiłowany*.

Interesujące – i nie bez znaczenia dla podjętych rozważań – jest również to, w jaki sposób kataloński autor nadał imiona występującym w dziele postaciom. Nietrudno zauważyć, że ich imiona nie denotują ich osobistych przymiotów, ale wskazują na charakter relacji między nimi, i to w taki sposób, że jeden określa imię drugiego. Jeśli Bóg jest Ukochany czy Umiłowany (*Amat*), to dlatego, że jest darzony miłością ze strony człowieka, a jeśli człowiek jest Przyjacielem (*Amic*), to dlatego, że przez Boga traktowany jest jak przyjaciel. Zupełnie inaczej przedstawiałaby się sprawa sposobu nadawania czy nabywania imienia, gdyby Bóg miał być określony na przykład jako Miłość (*Amor* czy *Caritat*), którą Bóg *de facto* jest sam w sobie bez konieczności relacji z człowiekiem. Podobnie też rzecz przedstawiałaby się

⁸ „Qui té amistat o afecte a una persona, animal o cosa”.

⁹ „La persona amada”.

w przypadku człowieka, gdyby miał on być określony jako *Miłujący* czy *Kochanek* (*Amant*), czyli nazywający sam siebie poprzez swoje zaangażowanie w relację. Zabieg zastosowany przez Lulla w tworzeniu imion postaci podkreśla wymownie, jak ważna jest dla niego relacyjność i wzajemność wyrażona właśnie poprzez fakt, że Bóg i człowiek nadają sobie imiona obopólnie poprzez sposób zaangażowania we wzajemną relację miłości. Konkludując tę refleksję, można by powiedzieć, że Bóg daje siebie nazwać *Ukochanym*, bo widzi, że jest kochany przez człowieka, a człowiek przyjmuje miano *Przyjaciela* nie dlatego, że sam czuje się przyjacielem Boga, ale dlatego, że widzi, iż to Bóg uznaje w nim przyjaciela.

Na znaczenie imion zwraca uwagę wspomniany wcześniej Ibn Arabi, podkreślając przy tym znaczenie samego nadawania imienia przez Boga kochającemu Go człowiekowi:

Postawa uwielbienia jest dla niego najważniejszą postawą, a jego jedynym imieniem jest imię, za którego pomocą Ukochany go określa. Bez względu na imię, którym On go nazywa, kochający mu odpowiada i dąży do Niego. [...] Prawdziwy byt przyjmuje imiona, jakie Bóg mu nadaje (IA 145).

W świetle powyższych słów fakt nazywania postaci przez autora ich własnym imieniem, w metaforyczny sposób odwołujący się do nadania imienia człowiekowi przez Boga, nabiera głębszego znaczenia. Denotacja i konotacja nazw, będących imionami własnymi, staje się kluczem do rozszyfrowania ich osobowości. *Ukochany* – czy też *Umilowany* – to Bóg, który nie tylko jest miłością i godny jest miłości, ale który może być i jest realnie kochany czy miłowany przez człowieka. *Przyjaciel* natomiast to człowiek, który nie tylko jest stworzeniem Boga, ale jest Jego przyjacielem. Człowiekowi, będącemu w przyjaźni z Bogiem, Bóg nie tylko okazuje miłość, ale również jako przyjacielowi objawia swoje tajemnice¹⁰ i równocześnie wzywa go, by rozpoznawał się w nich, by przyjął jako swoje, utożsamiając się jednocześnie z ich Autorem. Salvatore Vitiello (2013: 86) stwierdza, że fundamentalną specyfiką przyjaźni z Bogiem jest właśnie utożsamienie się z Chrystusem, o czym w kontekście rozwoju miłości – choć bez eksplicytnego wskazania na miłość przyjaźni (*amicitia*) – mówił wcześniej Benedykt XVI:

¹⁰ Na element objawienia tajemnicy, wtajemniczenia – jako domenę przyjaźni – zwraca uwagę, choć w nieco innym kontekście, J. Wroniecka, autorka przekładu i komentarza do *Traktatu o miłości* Ibn Arabiego. Przy charakterystycznej apostrofie: „O przyjaciele, zakochałem się, słysząc pewną istotę”, wyjaśnia w przypisie: „*Przyjaciele* odnosi się tutaj do wtajemniczonych” (IA 14).

miłość nigdy nie jest «skończona» i spełniona; miłość zmienia się wraz z biegiem życia, dojrzewa i właśnie dlatego pozostaje wierna samej sobie. *Idem velle atque idem nolle* – chcieć tego samego i wspólnie to samo odrzucać, to właśnie starożytni uznali za prawdziwą treść miłości: stać się podobnym jedno do drugiego, co prowadzi do wspólnoty pragnień i myśli (BE 17).

Przyjaźń jest jedną z form czy rodzajów miłości. Gianfranco Ravasi (2002: 16-18) charakteryzuje Boga jako Boga miłości w trzech aspektach: jako oblubieńca, jako ojca i matkę oraz jako przyjaciela. Za każdym razem odrębną relację ukazuje w kontekście przymierza między Bogiem i ludem, i konkretnym człowiekiem. Wśród różnych przykładów przyjaźni przywołuje też relację Boga z Abrahamem, w której widać obustronną szczerłość, prostoduszność, zażyłość. Tym, co charakteryzuje tę relację, jest również fakt, że Bóg nie chce *zataić przed Abrahamem* (Rdz 18, 17) swoich zamiarów. Bóg rozmawia z nim otwarcie, co potwierdzają również inne miejsca biblijne: „A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z *przyjacielem*” (Wj 33, 11); „Nie odwracaj od nas swego miłosierdzia, przez wzgląd na Twego *przyjaciela*, Abrahama, sługę Twego, Izaaka, i Twego świętego – Izraela” (Dn 3, 35). Jest jeszcze bardziej wymowne świadectwo, w którym – dając zapewnienie o łaskawości dla całego narodu – sam Bóg potwierdza prawdę o przyjaźni z Abrahamem, nazywając go wprost swoim przyjacielem: „Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo *Abrahama, mego przyjaciela!*” (Iz 41, 8).

Punktem kulminacyjnym biblijnej nauki o przyjaźni jest bez wątpienia dyskurs Jezusa z Ewangelii według św. Jana, w którym ukazuje On warunki i skutki oraz apogeum przyjaźni. Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, że Jezus wprost nazwał apostołów przyjaciółmi: *vos autem dixi amicos*.

(12) hoc est praeceptum meum ut **diligatis** invicem sicut **dilexi** vos

(13) maiorem hac **dilectionem** nemo habet ut animam suam quis ponat pro **amicis** suis

(14) vos **amici** mei estis si feceritis quae ego praecipio vobis

(15) iam non dico vos servos quia servus nescit quid facit dominus eius vos au-

(12) To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie **miłowali**, tak jak Ja was **umiłowałem**.

(13) Nikt nie ma większej **miłości** od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za **przyjaciół** swoich.

(14) Wy jesteście **przyjaciółmi** moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję.

(15) Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem

tem dixi **amicos** quia omnia quaecum-
que audivi a Patre meo nota feci vobis
(HV, J 15)¹¹

was **przyjaciółmi**, albowiem oznajmiłem
wam wszystko, co usłyszałem od Ojca
mego (BT, J 15).

Jezus zachęca swoich uczniów do wzajemnej miłości na wzór miłości, której od Niego sami dotąd doznali. Wskazuje też na szczyt miłości, którą jest oddawanie życia za przyjaciół. Podkreśla przy tym, że oni są dla Niego przyjaciółmi, a skoro nimi są, to On za nich oddaje życie. Przypomina jednak, że warunkiem pozostania w przyjaźni jest wypełnianie Jego słów. Skutkiem zaś przyjaźni jest poznanie Bożych tajemnic, które Jezus im objawia jako przyjaciółom: „[...] nazwałem was *przyjaciółmi*, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego” (J 15, 15). Idąc dalej, można stwierdzić, że właśnie wypełnianie słów Jezusa, czynienie tego co On przykazuje (*cf.* J 15, 14), sprawia, że Bóg – kochany przez człowieka – staje się jego Ukochanym, Umiłowanym.

JĘZYKOWY OBRAZ MISTYCZNEGO ŚWIATA LULLA

Jak poznać świat mistyki Lulla, człowieka sprzed siedmiu stuleci, chrześcijanina poruszającego się doskonale w świecie mistyki muzułmańskiej? Kluczem otwierającym bramy niepoznanego świata jest język. Trzeba więc poznać język, którym posługuje się Rajmund Lull, za którego pomocą opisuje swoje pragnienia i doznania, którym określa i nazywa tak siebie, jak i Boga – będącego ośrodkiem jego dążeń i działań, a przede wszystkim jego intymnych doświadczeń duchowych. Dlatego też, aby rozszyfrować znaczenia imion postaci *Amic* i *Amat* oraz poznać ich osobowości, konieczne jest wejście w świat ich egzystencji, opisany przez autora. A jest to przede wszystkim świat przepojonej miłością relacji osób: człowieka i Boga.

Wyjaśnia to sam Rajmund we wstępie do omawianej tu książki opiewającej miłość Boga i człowieka. Księga ta była zadośćuczynieniem prośbie pewnego eremity, który zwrócił się do Blanquerny – głównego bohatera powieści – z prośbą o napisanie książki, która byłaby pomocna dla niego i innych eremitów w kontemplacji i pobożności. Zastanawiając się nad kształtem i tematem dzieła, kontemplował sprawę Boże i, doświadczywszy ekstazy,

¹¹ Łacińskie cytaty biblijne przywoływane są w formie oryginalnej zgodnej z opcją edytorów, pozbawionej znaków interpunkcyjnych czy majuskuł otwierających frazy.

doszedł do przekonania, że napisze *Llibre d'amic e amat*, księgę, w której „*amic* to wierny i oddany chrześcijanin, a *amat* to Bóg” (BL 426). Później przypomniał sobie, że kiedyś słyszał o ludziach religijnych, cieszących się uznaniem wśród muzułmanów, określanych mianem *sufi*. Oni to znają „słowa miłości i krótkie przykłady”, które rozbudzają pobożność ludzi; „słowa te wymagają wyjaśnienia, przez które wzrasta zrozumienie, a przez którego wzrost umacnia się i wzrasta wola w oddaniu” (BL 427)¹². I wtedy Blanquerna zdecydował, że w taki właśnie sposób napisze swoją księgę. Okazuje się więc, że sami bohaterowie i ich imiona zrodzili się z kontemplacji Boga, a forma literacka księgi, jej kompozycyjne założenia i sposób oddziaływania na czytelnika wypłynęły z inspiracji sufickiej.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że uwzględniając ewidentne inspiracje muzułmańskiej mistyki u Lulla, nie należy zapominać, że ten nie przestaje być chrześcijaninem, pozostając przede wszystkim pod wpływem przekazu biblijnego, wsparty osobistym doświadczeniem Boga, który jest Trójcą i Jednością i który najwyższy wyraz swojej miłości dał w ziemskim życiu i śmierci Jezusa, swojego Syna, narodzonego z Maryi Panny. Wystarczy spojrzeć tylko na niektóre fragmenty, by się o tym przekonać:

Przyniosła nasza Pani swojego Syna Przyjacielowi, aby ten całował Mu stopy i aby zapisał w swej księdze cnoty naszej Pani (15; LAA 432)¹³.

Zapytali Przyjaciela, jaki znak umieścił jego Ukochany na swoim sztandarze. Odpowiedział, że znak umarłego człowieka. Zapytali go, dlaczego taki znak uczynił. Odpowiedział: «Dlatego, że sam był umarłym, ukrzyżowanym człowiekiem, i dlatego by ci, którzy się chlubią tym, że Go kochają, wstępowali w jego ślady» (97; LAA 452).

Między Przyjacielem i Ukochanym bliskość i oddalenie są tym samym. Bo tak jak łączy się woda z winem, tak samo łączą się miłości Przyjaciela i Ukochanego. Jak ciepło i jasność, tak łączą się ich miłości, i jak istota i istnienie pasują do siebie i się jednoczą (50; LAA 439-440).

Rajmund, przywołując konkretne prawdy wiary, nie tyle je wyjaśnia, co opowiada o nich w sposób niezwykle zwięzły i plastyczny, wskazując jednocześnie na pragmatykę ich życiowych aplikacji. Kiedy mówi o wcieleniu Syna Bożego, który staje się darem dla człowieka, wskazuje od razu na jego odpowiedź poprzez postawę wdzięczności i adoracji. Kiedy mówi o śmierci

¹² Wszystkie cytaty z Rajmunda Lulla według własnego przekładu.

¹³ Pierwszy numer wskazuje na wewnętrzną numerację kolejnych sentencji.

na krzyżu Jezusa, przypomina o konieczności naśladowania Jego postawy. Kiedy zaś mówi w subtelny sposób o Eucharystii, w której celebracji łączy się wino z wodą, ukazuje prawdę o wzajemnej miłości Boga i człowieka, która sprowadza się do jedności, do zjednoczenia człowieka z Bogiem. Każdy z tych przykładów jest potwierdzeniem prawdy o niezwykłej miłości Boga, na którą człowiek odpowiada swoją miłością. O takim właśnie doświadczeniu mówi też Benedykt XVI:

Logos, pierwotna przyczyna – jest jednocześnie kimś, kto kocha z całą pasją właściwą prawdziwej miłości. W ten sposób *eros* zostaje w najwyższym stopniu uszlachetniony, a jednocześnie doznaje takiego oczyszczenia, że stapia się z *agape*. To pozwala zrozumieć, że włączenie Pieśni nad Pieśniami do kanonu ksiąg Pisma Świętego dość szybko znalazło uzasadnienie w tym sensie, że owe pieśni miłosne opisują w gruncie rzeczy relację Boga do człowieka i człowieka do Boga. I tak Pieśń nad Pieśniami stała się, zarówno w literaturze chrześcijańskiej, jak i judaistycznej, źródłem poznania i doświadczenia mistycznego, w którym wyraża się istota wiary biblijnej: tak, istnieje zjednoczenie człowieka z Bogiem – pierwotne marzenie człowieka – ale to zjednoczenie nie jest jakimś stopieniem się, zatopieniem w anonimowym oceanie Boskości, ale związkiem rodzącym miłość, w którym obie strony – Bóg i człowiek – pozostają sobą, a jednak stają się całkowicie jednym: «Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem» – mówi św. Paweł (1 Kor 6, 17) (DCE 11)¹⁴.

Treścią księgi Rajmunda jest właśnie miłość, w której prawdy wiary znajdują swoje ucieleśnienie i która prowadzi do mistycznego zjednoczenia. W praktyce życia miłość jawi się nie jako wzniosła idea, ale jako konkretne zaangażowanie ze strony człowieka, z jednej strony pełne pasji, trudu, wyrzeczeń, cierpienia, z drugiej zaś pełne pociechy, umocnienia i radości. Sprawy te powracają nieustannie w poszczególnych fragmentach księgi:

Takie są wymagania miłości: Przyjaciół ma być wytrwały w cierpieniu, cierpliwy, pokorny, pełen szacunku, gorliwy, ufny, i gotów jest narażać się na wielkie niebezpieczeństwa dla czci swego Ukochanego. Wymagania zaś Ukochanego są

¹⁴ Warto zauważyć, że Rajmund – czerpiąc inspiracje tak z tekstów biblijnych, jak i sufickich – odznacza się podejściem niezwykle twórczym, pozostając wierny swoim oryginalnym założeniom i przekonaniom. Choć wpływy Pieśni nad pieśniami obecne w jego dziele mistycznym jest niezaprzeczalny, to jednak nie chodzi w nim o mistykę oblubieńczą, ale o mistykę przyjaźni (cf. J. Pardo Pastor, 2001: 439-440), którą skądinąd – podobnie jak mówi Fredric Raurell (2013: 19) o mistyce św. Klary – charakteryzuje nie hierarchiczna relacja zależności czy podporządkowania, ale relacji, w której realizuje się pragnienie pełnego porozumienia, jedności, komunii, zjednoczenia.

take: ma być prawdziwy, hojny, miłosierny, sprawiedliwy dla swego Przyjaciela (33; LAA 463).

«Powiedz, szalony, dlaczego u ciebie tak wielka miłość?» Odpowiedział: «Długa i niebezpieczna jest droga, którą idę i szukam mojego Ukochanego. Z wielkim trudem trzeba mi go poszukiwać i pośpiesznie trzeba mi iść, a nie mógłbym dokonywać tego wszystkiego bez wielkiej miłości» (205; LAA 479).

Przyjaciel chodził zamyślony po drogach swego Ukochanego, i potknął się, i upadł między ciernie, które zdały mu się być kwiatami, i że są łożem miłości (36; LAA 436).

Wczytując się w przeżycia i doznania człowieka, będącego bohaterem książki, można uchwycić specyfikę jego miłości do Boga. Charakteryzuje ją bez wątpienia wielkie pragnienie, pasja, zaangażowanie, nieustanne poszukiwanie, gotowość na trud, na cierpienie, na wszystko, by tylko uczyć Boga i Jemu się podobać. Wymowny w tym miejscu będzie fragment dotyczący najgłębszych pragnień tych, którzy kochają Boga:

Miłość zaprosiła swoich wielbicieli i powiedziała im, by prosili o dary przez nich najbardziej upragnione i najprzyjemniejsze. I poprosili Miłość, by ubrała ich i przystroiła w jej kształty, aby stali się dla Ukochanego jeszcze bardziej urzekający (76; LAA 446).

W postawie bohatera widać też konkretne echo nauczania Jezusa o miłości, o przyjaźni, o wierności Jego słowom, o ewangelicznych błogosławieństwach. Można też dostrzec w niej próbę odpowiedzi na pytanie o miłość, które usłyszał od Jezusa Piotr, notabene już po gorzkim doświadczeniu strachu, wycofania i zanegowania przynależności do Jego uczniów i przyjaciół. Warto wspomnieć ewangeliczny opis tej niezwyklej rozmowy, w której Piotr na pytanie Jezusa o miłość *dilectio* wydaje się nie odpowiadać logicznie, mówiąc uporzeczywie o miłości *amor*. Fragment ten ważny jest również z powodu polskich ekwiwalentów łacińskich leksemów denotujących dwa rodzaje miłości, pomocnych w odpowiedzi na pytanie dotyczące imion postaci występujących w księdze Lulla: *diligere/dilectio* – *miłować/miłość* i *amare/amor* – *kochać/kochanie*.

(15) cum ergo prandissent dicit Simoni Petro
Iesus Simon Iohannis **diligis** me plus his
dicit ei etiam Domine tu scis quia **amo** te
dicit ei pasce agnos meos

(15) A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do
Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana,
czy **miłujesz** Mnie więcej aniżeli ci?»
Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty
wiesz, że Cię **kocham**». Rzekł do niego:
«Paś baranki moje!»

(16) dicit ei iterum Simon Iohannis **diligis** me ait illi etiam Domine tu scis quia **amo** te dicit ei pasce agnos meos

(17) dicit ei tertio Simon Iohannis **amas** me contristatus est Petrus quia dixit ei tertio **amas** me et dicit ei Domine tu omnia scis tu scis quia **amo** te dicit ei pasce oves meas (HV, J 21)

(16) I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy **miłujesz** Mnie?» Odparł Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię **kocham**». Rzekł do niego: «Paś owce moje!»

(17) Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy **kochasz** Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy **kochasz** Mnie?» I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię **kocham**». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje!» (BT, J 21)

Dotychczasowe rozważania prowadzą do konkluzji, której konkretnym efektem powinna być umotywowana propozycja polskiego przekładu tytułu dzieła *Llibre d'amic e amat*, ukazującego w fascynujący sposób mistyczny świat Rajmunda Lulla. Można więc powiedzieć, że tytuł – który uwzględniłby charakterystykę opisywanej przez Lulla relacji miłości z jej biblijnym i pragmatycznym kontekstem oraz ze specyfiką imion kochających się osób – to *Księga Przyjaciela i Ukochanego*, w której człowiek jest przyjacielem Boga, a Bóg jest ukochany przez człowieka. Nie jest bez znaczenia, że *Amic/Przyjaciel* kocha Boga nie tylko jako stworzenie, nie tylko jako człowiek, ale jako przyjaciel Boga, tak jak nie jest bez znaczenia, że *Amat/Ukochany* kochany jest nie tylko habitualną wzniosłą miłością, ale ludzką miłością pełną pasji, pragnienia i zaangażowania. Warto dodać na koniec, że trudności w wyborze ekwiwalentów dla oryginalnych imion postaci występujących w dziele Lulla dotyczą bardziej kontekstu i rozumienia pojęć w języku docelowym niż w języku źródłowym. Bez wątplenia w polskiej kulturze religijnej z miłością Boga bardziej kojarzy się *miłowanie* niż *kochanie*, a sam Bóg jawi się bardziej jako *umiłowany* niż *ukochany*. Jednak odpowiedź św. Piotra z cytowanego fragmentu biblijnego upoważnia, by także w polskim języku stwierdzić bez obaw, że człowiek – będący *Przyjacielem* Boga – kocha Go miłością *amor*, i właśnie dlatego Bóg jest jego *Ukochanym*.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA I SŁOWNIKI

- (BT) *Biblia Tysiąclecia*, <http://biblia.deon.pl/>, DW: 10.10.2013.
- (BL) Llull Ramon, 2009, *Romanç d'Evast e Blanquerna. Editió Urtica d'Albert Soler i Joan Santanach*, Palma, Patronat Ramon Llull.
- (DCE) Benedykt XVI, *Encyklika «Deus caritas est»*, http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20051225_deus-caritas-est_pl.html, DW: 10.10.2013.
- (FA) Święci Franciszek i Klara z Asyżu, 2002, *Pisma. Wydanie łacińsko-polskie*, przeł. K. Ambrożkiewicz, Kraków–Warszawa, Wydawnictwo M.
- (GL) Colom Mateu Miquel, 1982, *Glossari General Lul·lià*, vol. I, Mallorca, Editorial Moll.
- (HV) Hieronymus, *Vulgata*, http://www.hs-augsburg.de/~harsch/Chronologia/Lspost04/Hieronymus/hie_v000.html, DW: 10.10.2013.
- (IA) Ibn Arabi, 2010, *Traktat o miłości*, przekł. J. Wronecka, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- (LAA) Llull Ramon, 2009, *Libre de amich e amat*, [in:] *Romanç d'Evast e Blanquerna. Editió Urtica d'Albert Soler i Joan Santanach*, Palma, Patronat Ramon Llull, 428-522.
- (RL1) Lull Rajmund, 1986, *Księga o Przyjacielu i o Ukochanym*, przeł. I. Laskowska, [in:] *Antologia mistyków franciszkańskich*, vol. 2, red. S. Kafel, Warszawa. Akademia Teologii Katolickiej, 252-258.
- (RL2) Llull Rajmund, [2002], *Księga o kochanku i ukochanym*, przeł. B. Sławomirska, Wydawnictwo Spółka Hanzeatycka.
- (RL3) Llull Ramon, 2003, *Księga Przyjaciela i Umiłowanego. Brewiarz mistyczny*, przeł. A. Sawicka, Kraków, Księgarnia Akademicka.

OPRACOWANIA

- Gorgoń Katarzyna, 2011, «Christianus Arabicus – Rajmund Lull jako pierwszy misjonarz wśród muzułmanów», [in:] *W nurcie franciszkańskim*, 18, 65-79.
- Pardo Pastor Jordi, 2001, «Tradición misticoplatónica en el *Llibre d'Amic e Amat* de Ramon Llull», [in:] *Estudios Eclesiásticos*, 76, 437-450.
- Raurell Fredric, 2013, «Influsso di Origene sulla lettura medievale del *Cantico dei Cantici*», [in:] *Laurentianum*, 54, 3-19.
- Ravasi Gianfranco, 2002, «Amore», [in:] *Teologia*, red. Giuseppe Barbaglio, Giampiero Bof, Severino Dianich, seria *Dizionari San Paolo*, Milano, Edizioni San Paolo, 13-36.
- Sawicka Anna, 2003, *Ramon Llull, poeta szalony z miłości*, 5-42, [in:] Llull Ramon, *Księga Przyjaciela i Umiłowanego. Brewiarz mistyczny*, przekł. A. Sawicka, Kraków, Księgarnia Akademicka.
- Vitiello Salvatore, 2013, «Eros e Agape. Il contributo di Benedetto XVI», [in:] *Communio*, 237, 81-88.
- Wilk Mateusz, 2005, «Wpływ mistyki muzułmańskiej na *Księgę Miłującego i Umiłowanego* Ramona Llulla», [in:] *Sacrum. Obraz i funkcja w społeczeństwie średniowiecznym*, A. Pieniądz-Skrzypczak, J. Pysiak [red.], Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 177-189.
- Wronecka Joanna, 2010, «Wstęp», [in:] Ibn Arabi, 2010, *Traktat o miłości*, przekł. J. Wronecka, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, VII-LIII.

« LLIBRE D'AMIC E AMAT » PAR RAYMOND LULL.
PROBLÈME DE LA TRADUCTION DES PRÉNOMS DES PERSONNAGES DU TITRE

R é s u m é

Une des œuvres des plus connues et lues de Rajmund Lull (1235-1316) est intitulée *Llibre d'amic e amat*. Ce titre paraît simple mais en réalité il n'est pas univoque et pose des problèmes aux traducteurs polonais. Le prénom du premier personnage qu'est l'homme – *amic*, est traduit comme *przyjaciel*, *miłujący*, ou encore *kochanek*; le prénom du deuxième qu'est Dieu – *amat*, est traduit comme *ukochany* ou *umiłowany*. Lequel de ces mots exprime-t-il le mieux le sens du texte original ? Pour bien saisir le problème, il est nécessaire de faire d'abord l'analyse sémantique du terme catalan et de son étymologie qui prend sa source dans la culture propre au latin. L'œuvre de Lull s'inspire de la Bible, il est donc nécessaire d'étudier le contexte biblique dans lequel nous trouvons différents types d'amour désignés par des termes appropriés. L'analyse pragmatique permet de définir la spécificité des relations entre les personnes liées entre elles par un type donné d'amour. Une réflexion interdisciplinaire sur les prénoms de cette œuvre mystique montre que la convention littéraire n'est pas le fruit du hasard mais qu'elle est située dans l'expérience religieuse concrète et qu'elle a sa propre spécificité aussi bien dans la culture de la langue du départ que dans celle d'arrivée. L'analyse linguistique et biblique est complétée par la proposition des équivalents polonais des prénoms des personnages dans le titre.

Traduit par Dorota Śliwa

Mots-clés : Raymund Lull, types d'amour, amitié, mystique, Bible, sufisme, prénom.

Słowa kluczowe: Raymund Lull, rodzaje miłości, przyjaźń, mistyka, Biblia, sufizm, imię.